

będą się w dniach najbliższych pertraktacje z przedstawicielami handlu i rolnictwa.

Zatargi w łonie Rzeszy niemieckiej.

Berlin. Mimo ostatniej wymiany zdań między premierem saksońskim dr. Zeignerem a kanclerzem Stresemannem konflikt między Saksonją a Rzeszą dotychczas nie został zlikwidowany. Dr. Zeigner jeszcze w tym tygodniu powtórnie ma przybyć do Berlina, aby rządowi Rzeszy przedstawić raz jeszcze żądanie natychmiastowego ustąpienia ministra Reichswehry Gesslera.

Cuno i Stinnes jadą do Londynu.

Berlin. »Matin« podaje ponownie wiadomość o zamierzonej podróży dra Cuno do Londynu. Przybycia jego oczekuje się w Londynie pod koniec bieżącego tygodnia. W jednym z największych hoteli londyńskich zarezerwowano dla byłego kanclerza kilka numerów. Nadto spodziewają się w Londynie przybycia Stinnesa, który jakoby zamierza otworzyć prywatne biuro w Londynie.

615 miliardów skonfiskowanych dotąd Niemcom.

Berlin. Według doniesienia prasy niemieckiej ogólna suma skonfiskowanych przez sprzymierzone władze okupacyjne pieniędzy niemieckich wynosi przeszło 615 miliardów marek.

Francja.

Nota francuska.

Berlin. (AW.) Odpowiedź francuska na ostatnią notę lorda Curzona doręczona została dzisiaj angielskiemu chargé d'affaires w Paryżu. Nota obejmuje 5 stronnic druku. Nota francuska zawiera szczegółową odpowiedź na wszystkich 55 punktów noty angielskiej. Treść jej składa się z dat historycznych co do rozwoju kwestji reparacyjnej oraz z obszernego wyjaśnienia francuskiej polityki reparacyjnej. Nota francuska zawiera ponadto szczegółowe dane o eksploatacji Zagłębia Ruhry. Kolej na terenach zajętych przebywają dziennie przestrzeń 60 tys. km. w 40 tys. km. w maju. W lipcu przewieziono 14 masażerów i 430000 tonn towarów, nieprzeliczone dla wojska okupacyjnego. Kolejarzy w służbie francuskiej jest obecnie 7000 woj. 1 kwietnia br. Francuski podał się z 15000 ochotników. Dochody francuskie zaledwie 3 proc. głowy, wpływy, eksplozję, wyższe

a umożliwiła nietylko utrzymanie ale nawet umocnienie Ententy, lecz w treści nie odstępowała od głównej linii i zasad fundamentalnych polityki Polncarego. Francja stwierdza w swej nocie, że nie myśli rokować z Niemcami przed zaniechaniem biernego oporu z ich strony i nie ustąpi od ustalonej sumy odszkodowaniowej w żadnym razie. 26 miliardów marek w zlocie przynajmniej muszą Niemcy zapłacić z dodatkiem żądań amerykańskich od Francji. Francja nie wypuści z rąk gwarancji i zastawów mogących być podstawą pożyczek.

Anglja.

Za utrzymaniem ententy.

Londyn. (PAT.) Były minister spraw zagranicznych, Chamberlain, wygłosił w Birmingham mowę, w której krytykując politykę obecną gabinetu angielskiego wobec Francji, oświadczył, że ententa jest obecnie poważnie zachwiana i przez niezręczność w dalszych rokowaniach z łatwością może nastąpić zerwanie. W tym przypadku poszłyby na marne wyniki pracy ostatnich 13 lat, które osiągnięte były przez zbliżenie między Anglią a Francją.

Prądy przeciwnieckie w Anglii.

Paryż. 21. 8. Według wiadomości, nadchodzących z dominjów angielskich, dominja nie przyłącza się do obecnego kursu polityki angielskiej wobec Francji. — Były premier australijski Hughes ogłosił artykuł w »Evening Sun«, w którym popiera energicznie politykę Francji nad Ruhą i domaga się od rządu W. Brytanji wyjścia z neutralności i przyłączenia się do polityki Francji.

Londyn, 20. 8. (PAT.) Prof. historii kolonij sir Sydney Low ogłasza w »Weekly Dispatch« artykuł, przedstawiający trudności, w jakich znalazła się Anglja. Autor artykułu zaznacza, że zarówno przed wojną jak i po wojnie Rzesza niemiecka nie przestanie być wrogiem Anglii. Nie rozumiem — pisze sir Sydney Low — jak człowiek inteligentny może nie zdawać sobie sprawy, iż Rzesza niemiecka będzie nam zagrożeniem na wszystkich rynkach światowych, skoro tylko nastąpi stabilizacja waluty niemieckiej.

KRONIKA.

24 sierpnia 1923.

Wzrost cen żywności o g. 7.2.
Zefiryny
Wzrost cen żywności o g. 7.0

Przypominamy szan. Towarzystwa Młodzieży w mieście p. Kuhna mającą się licznego udziału. Oby starania, się opłaciły! Oby młodzież pierwszy publiczny jej występ skutek! Skutek ten, iż ruch młodzieży, dając do myślenia tym, u których

obawy napelniały ich serca od czasu do Ruczajewa lekarza z Obronnego. Pan nie przysłał żadnych wiadomości. Księżna ciężkie chwile. Zamieszkała w Słodkonnem nie mogła wytrzymać samotnie. Lucja ogarnęła wszystkich. Lucja schodziła tylko pani Idalja uspokajała księżną, nie

nał szybko. Nastala noc jasna, pachnąca w parku, od jeziora dochodziło rybitew. W sali jadalnej zgębniony wierał okna i chodzil od jednych do innych, milczący. Kredensowym zebrana służba szeptała i wesoła i pełna obaw. północ, gdy do kredensu wszedł stróż zając z sobą posłańca z poczty. Służba koletem. Jacenty bez słowa porwał telegram do sali jadalnej.

Depesza! — krzyknął Brochwicz. zając ręką chwycił papier i rozerwał. Pani Idalja, Lucja, pan-Ksawery, Klecz powstali księżna, siedziała, jak przybita do fotelu. Klecz przeczytał jednym tchem: — umarła dziś rano. Pogrzeb w środę. Niebezpieczny. Przyjeżdżajcie Maciej, miłosierny! — jęknął Brochwicz i telefony mu z ręki. w ciszy niewypowiedzianej grozy nagle gwałtowny krzyk Luci. Przy drzwiach głośno i przedko wybiegł do kredensu; przestraszonej służby zawył jęklawie: — pani Idalja umarła! — gólny i narzekania rozległy się po jego jadalnej pani Idalja czuciła spazmującą z łzami w oczach, zgębniona śmiercią Ksawery ocierał oczy. Klecz zagryzał wargi, szczęściem.

kraju oraz środki zmierzające do uśmierzzenia żywnościowej. Konferencja oświadczyła się jednoznacznie za przedłużeniem zaopatrzenia w chleb kartkowy od 15-go września do 15-go października br. jak to już swego czasu żądała Rada Rzeszy. Nadto stawiono wniosek o znaczne podwyższenie rezerwy zboża, która miała wynosić w bieżącym roku gospodarczym milion ton. Ostatecznie domagano się zapewnienia dostaw żywności dla miast, które najbardziej są dotknięte brakiem środków żywnościowych. — Przedłużenie zaopatrzenia w chleb kartkowy należy powitać z zadowoleniem w interesie ludności mniej zamożnej. Z drugiej strony czynniki powołane powinny wpływać na to, żeby system kartkowy został zatrzymany przynajmniej do przyszłych żniw.

— Nowe pieniądze. Ministerstwo finansowe powzięło zamiar wydawania nowych 100 000, 200 000 i 500 000 marekówek w metalu. Stotysiącmarekówka będzie miała format dotychczasowej 200 marekówki a dwieścietysiącmarekówka będzie miała format dotychczasowej 500 marekówki. Półmilionówka będzie nieco większa.

* Brunsberg. Wielką szkodę wyrządzili złodzieje ogrodnikowi Krausemu przy Ackerstrasse. Podczas ostatnich nocy wtargnęli oni do ogrodów p. Krausego i skradli jarzyn za kilka milionów marek. W nocy z niedzieli na poniedziałek skradli znów większą ilość jarzyn. Następnie włamali się do chlewa mistrza piekarskiego Raumgarta i skradli 8 kur. Dotychczas złodzieji nie wykryto.

* Melzak. Oszukańcom wpadł w ręce na ostatnim targu pewien młody człowiek z okolicy. Matka która jest wdowa posłała swego syna na targ z koniem, za którego żądał 400 milionów mk. Wkrótce potem zjawił się przy nim jakiś człowiek z ładnie wyglądającym koniem, a zarazem przystąpił do niego jakiś handlarz i prosił go, by kupił mu tego drugiego konia, co też ten uczynił płacąc za niego 460 milionów marek. Tymczasem się mniemany handlarz ulotnił z jego koniem, a młodzieniec dopiero teraz spostrzegł że stał się ofiarą wyrafinowanego oszustwa, bo koń kupiony, który kosztował 60 milionów więcej niż jego nie dorównywał temuż w żaden sposób. Kupiony koń był tak słaby na nogi, że handlarze chcieli go kupić na rzeź.

Z Powiśla.

* Kwidzyn. Tutejsza »Weichsel Zeitung« ogłasza prospekt dotyczący spółki akcyjnej »Rosenberger Mühlenwerke Aktiengesellschaft«. W zarządzie tej spółki akcyjnej zasiada pomiędzy innymi jakiś hrabia Günther (?) Mycielski, a w radzie nadzorczej hrabina Mycielska, Gr. Janth. Cóż to za hrabstwo?

Z Mazur.

* Margrabowa. Jedyna tutejsza gazeta »Oletzkoer Zeitung« przestała z dniem 17 sierpnia wychodzić. Powodem tego są wysokie płace pracowników drukarskich, których gazeta nie była w stanie opłacić.

Redaktor: Seweryn Pieniężny. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna

Sosnową szafę

polerowana oraz
łóżko do rozciągania
oddane za zboże lub inną żywność
Czeczka, Olsztyn, ul. Warszawska 48.

Księżna siedziała bez ruchu, niebawem blade, prawie zielona. Łzy wielkie spływały z jej oczu. Mówiła szeptem:

— Stefcia — umarła — umarła? — to dziecko? — ta słodka dziewczyna? — czy to moja... żebne. — Wieczny — odpoczynek — jej duszy.

Księżna nie dokończyła. Oparła się o fotel i zakryła twarz.

Do sali niespodziewanie wszedł Trestka. Wystraszony, powiódł wzrokiem dokoła i rzekł kiwając głową:

— Już wiecie wszystko?
Poczem usiadł na pierwszym krześle, nie witając się z nikim.

Przerażenie zawisło w sali. Nawet nieme portrety na ścianach zdawały się mroczniejsze.

— Miał pan depeszę? — cicho spytał Brochwicz.

— Tak, od Rity. Otrzymałem przed dziesiątą. Spieszylem, aż konie niemał nie popadały. W drodze spotkałem Jura z Głębowicz. Już i tam wiedzą. Do nich telegrafował pan Maciej. Mają wieść kwiaty. Jur przyjechał ze mną.

Księżna powstała, chwiejąc się na nogach. Brochwicz ją podtrzymywał.

— Trzeba jechać — natychmiast — rzekła stanowczo — na ranny pociąg musimy zdążyć.

Energja brzmiała w jej głosie.

Księżna postąpiła naprzód. Zatrzymał ją w miejscu krzyk Luci:

— Nie chcieliście jej! — nie chcieliście Stefcia i umarła! — zabiście ją — Stefcia — moja Stefcia!

Dziewczynka zaniósła się w nowym wybuchu płaczu.

Na znak przestraszonej matki, Klecz wziął dziewczynkę na rękę i wyniósł z sali.

Księżna podniosła ręce do czoła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)